

Toruń 023.08.2022

Dr hab. Piotr Zemszał, prof. UMK

Katedra Języków Słowiańskich UMK

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

mgra Wojciecha Fatuły „Nowomowa w teorii Orwella i rzeczywistości radzieckiej. Studium porównawcze” napisanej pod kierunkiem dra hab. Władimira Miakiszewa, prof. UJ – Wydział Filologiczny UJ, Kraków 2022

Rozprawa pana mgra Wojciecha Fatuły na pierwszy rzut oka dotyczy zagadnienia dobrze rozpoznanego w literaturze językoznawczej. Na uwagę zasługuje jednak nie samo drobiazgowo omówienie kwestii podobieństw i różnic, jakie dają się zaobserwować między literackim konstruktem Orwella, a rzeczywistością dyskursywną Związku Sowieckiego, ale wniknięcie przez autora w rzeczywistość historyczną, która stała się dla angielskiego pisarza kanwą, na której zbudował swoją wizję.

Praca składa się z bardzo solidnie przygotowanego wprowadzenia, stanu badań, dwóch zasadniczych rozdziałów i zakończenia zawierającego niezbędne wnioski. Na szczególną uwagę zasługuje zawarty w części wstępnej doskonały wykład naukowej refleksji nad tak zwaną nowomową, który oparty jest o solidny dobór literatury, uporządkowany chronologicznie i poddany krytycznemu osądowi, w którym uwzględnia się choćby takie kwestie, jak to, gdzie (w ZSRS czy poza nim) działali dotychczasowi autorzy zajmujący się tym zagadnieniem, w jakich warunkach (nie zawsze przecież sprzyjających) przychodziło im rozważać procesy zachodzące na bieżąco lub w perspektywie historycznej w badanej odmianie języka rosyjskiego. W związku z przedstawionym przez doktoranta zarysem historii badań nad nowomową

warto zastanowić się nieco głębiej nad statusem samego zjawiska, jak bowiem wynika z wielości terminów przywoływanych przez samego Autora, interpretacyjne rozbieżności są dość poważne. Czym jest nowomowa? Stylem, żargonem, dyskursem, quasijęzykiem, odrębnym językiem czy jeszcze czymś innym? Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na dwie prawidłowości. Pierwszą z nich jest to, że autorzy emigracyjni o zdecydowanie antysowieckim usposobieniu mają skłonność do traktowania nowomowy jako odrębnego od języka rosyjskiego systemu, a nawet do określania sytuacji językowej w Związku Sowieckim jako dyglosji. Druga dotyczy brzmienia samego terminu Orwella i jego tłumaczeń na polski i rosyjski. Oryginalny termin *newspeak* odwołuje się bowiem do mowy, a nie systemu językowego. W wariacie polskim również mówi się o nowomowie właśnie, natomiast najbardziej utartą formą rosyjskojęzyczną jest *новояз*, choć zarówno w pierwszych tłumaczeniach tekstu Orwella, jak i w nowym tłumaczeniu Leonida Bierszydzkiego (Альпина. Проза 2021) występuje forma *новоречь*. Źródło tych rozbieżności kryje się właśnie w stosunku tego zjawiska do saussurowskiego podziału na *langue* i *parole* oraz, jak się wydaje, oceny, stosunku autorów do samego zjawiska. Warto, by podczas opracowywania tekstu przed jego ewentualną publikacją spróbować uściślić tę relację. Co prawda, autor kilkakrotnie używa w pracy określenie „język” (np. na s. 11) „system” (s. 12, 24), co zdaje się określać jego pozycję w tym względzie, jednak warto ją również odpowiednio uzasadnić, wybierając jakiś określony wariant, a nie tylko przedstawiając szereg możliwości. Poza tym zastrzeżeniem wstępna część pracy została przygotowana naprawdę solidnie i zasługuje na pozytywną ocenę.

We wstępie autor rysuje główny cel swojej pracy, którym jest „сравнительный анализ двух моделей новояза: описанной Джорджем Оруэллом в романе *1984* и реально практиковавшейся в течение 70 лет в Советском Союзе”. Nadrzędny cel pracy zostaje następnie rozpisany na cele pośrednie, których osiągnięcie jest zadaniem kolejnych rozdziałów i podrozdziałów pracy. Są to:

1. wyświetlenie na podstawie biografii Orwella kręgu osób i wydarzeń, które w bezpośredni lub pośredni sposób mogły stymulować powstanie koncepcji *newspeak*;

2. zbadanie publicystyki Orwella pod kątem jego stosunku do totalitaryzmu i specyficznego języka, który go obsługiwał;
3. próba odpowiedzi na pytanie, na ile koncepcja newspeak jest płodem wyobraźni Orwella, a na ile rezultatem artystycznego uogólnienia obserwacji rzeczywistości;
4. przedstawienie cech sowieckiej nowomowy i zilustrowanie ich materiałami pochodzącymi z gazety „Prawda” z lat 1924, 1937, 1970 i 1971;
5. ukazanie dynamiki rozwoju tzw. nowomowy poprzez porównanie jej przejawów w wybranych przez autora momentach historycznych;
6. wyjawienie podobieństw i różnic między nowomową opisaną przez Orwella i historycznie istniejącym dyskursem (?) okresu sowieckiego.

Najefektywniejszą metodą oceny rozprawy mgra Wojciecha Fatuły wydaje się próba oszacowania tego, na ile każdy z tych zamiarów został zrealizowany.

Pierwszy rozdział poświęcony jest naświetleniu źródeł, które stanowiły tło, twórczy materiał i inspirację dla Orwella. Autor rozprawy na początku szczegółowo omawia ewolucję światopoglądową angielskiego pisarza, zakres jego zainteresowań, w tym zainteresowań językowych, niemal językoznawczych, zawodowe i życiowe doświadczenie, które znalazło odbicie w jego twórczości. Nie ulega wątpliwości, że taki szkic jest potrzebny, jednak wykracza on daleko poza granice językoznawstwa i plasuje się raczej w dziedzinie historycznoliterackiej czy miejscami nawet w obszarze historii idei. W pewnym momencie autor sam zaznacza: „Перечисленные выше мимолетные знакомства вряд ли обогатили знания Оруэлла о советской действительности”. Po co zatem pisać o takich kontaktach pisarza, które nie wniosły nic do jego wiedzy o rzeczywistości sowieckiej, a zatem nie mogą niczego istotnego wnieść do naszej wiedzy na temat jego pracy nad koncepcją powieści 1984 i konstrukcją nowomowy?

W wątki biograficzne autor wplata jednak również elementy dotyczące języka. Chodzi tu o czynny udział Orwella w działalności brytyjskiego aparatu propagandowego, jego znajomość metod stosowanych przez tę propagandę, a zwłaszcza odmiany językowej Basic English. Zdecydowanie językoznawczy charakter

mają fragmenty poświęcone omówieniu podobieństw, możliwych inspiracji czy wręcz dokonanych przez Orwella zapożyczeń pewnych cech języka propagandy z dyskursów nazistowskich Niemiec, Związku Sowieckiego. Autor uwzględnia tu nawet sztuczny język esperanto, choć nie wydaje się, by było to konieczne, tym bardziej jeśli uwzględnić kompletnie odmienne zadania, jakie stawiano przed tymi narzędziami komunikacji. W efekcie uzyskujemy sprawnie przeprowadzone porównanie tego czym mógł dysponować Orwell jako materiałem wyjściowym z tym, co stworzył. Ten kierunek analizy należy uznać za efektywny, samą analizę zaś za przeprowadzoną z sukcesem i prowadzącą do dokładnie udokumentowanych wniosków.

Odpowiedź na zasadnicze pytanie zawarte w tytule rozprawy jest jednak przedmiotem drugiego jej rozdziału. Wstępne uwagi chciałbym poświęcić doborowi źródeł tzw. radzieckiej nowomowy. Sam wybór gazety „Prawda” nie budzi tu najmniejszych wątpliwości, jednak ograniczenie oglądu materiału do w większości szczególnych, świątecznych lub związanych z wyjątkowymi wydarzeniami numerów gazety (1 maja 1937, 7 listopada 1924, 23 lutego 1937, 5 grudnia 1937, 22 kwietnia 1970, 2 lipca 1970) może budzić pewne wątpliwości, zwłaszcza jeśli mowa o próbie zilustrowania charakterystycznej dla tzw. nowomowy patetyczności. Chodzi o to, że w szczególnych okolicznościach, w jakich wychodziły wymienione numery, pewien, nawet dość wysoki poziom patosu jest rzeczą naturalną również w warunkach dalekich od totalitarnych. Dlatego patetyczność tzw. nowomowy zdecydowanie lepiej próbować pokazać na przykładach z tekstów publikowanych bez związku z jakimiś wyjątkowymi wydarzeniami.

Dość skąpy materiał źródłowy pozwala, co prawda, pokazać podstawowe cechy badanego dyskursu, jednak niektóre przykłady wybrane przez autora sprawiają wrażenie nie do końca trafionych. Trudno zgodzić się z kwalifikacją sformułowania *резкое обострение отношений* z tekstu z 1924 r. (s. 145) jako eufemizmu, podobnie rzecz ma się z nominacjami *отец, учитель и вождь* stosowanymi wobec Stalina (s. 147). W żadnym wypadku nie były one używane jako eufemizmy i często przypominały swoim funkcjonowaniem etykietalną formułę *дорогой Иосиф Виссарионович*, nie było ich zadaniem niczego, ani nikogo maskować. Nie sposób

również zgodzić się z klasyfikacją jako eufemizmu formuły *выкорчевать привычки и традиции* (s. 148), ponieważ semantyka metaforycznie użytego czasownika *выкорчевать* związana jest z działaniem radykalnym i nastawionym na osiągnięcie kompletnego, absolutnego efektu. Sądzę, że zawężenie do kilku numerów oglądu materiałów „Prawdy” mogło spowodować również pewien brak rozeznania w chronologicznym przyporządkowaniu różnym etapom rozwoju nowomowy kluczowych jej pojęć, przy czym sama koncepcja chronologicznego podziału materiału i analizowania go w ujęciu dynamicznym jest godna pochwały. Chodzi mi o następujące pojęcia, których aktualność wykracza poza chronologię przypisaną im przez autora: *советский народ* (s. 141) to pojęcie aktualne nie tylko dla okresu stalinowskiego, *ленинский путь* (s. 141) jest pojęciem aktualnym właściwie dla całego okresu komunistycznego, *борьба за мир* (s. 141) egzemplifikuje w pracy ideologem czasów Breżniewa, podczas gdy jego rzeczywista ekspansja to jak najbardziej czasy stalinowskie. Sama koncepcja analizy uwzględniającej podział epoki sowieckiej na okresy (dlaczego nie wyróżnić okresu panowania Chruszczowa, który był pod względem nowych ideologemów lub słów ideologemowych okresem dość bogatym) zasługuje na uznanie, jednak należałoby ją przeprowadzać w oparciu o szerszy materiał źródłowy.

Wymienione niedopatrzania nie są jednak dyskwalifikujące, autor wykazał bowiem podobieństwa i różnice między orwellowską nowomową i historycznym dyskursem sowieckim, co było zasadniczym celem pracy. Z recenzenckiego obowiązku wypada wskazać kilka mniej lub bardziej istotnych niedociągnięć, niekonsekwencji i błędów, które należałoby wyeliminować, o ile Autor zdecyduje się na druk opracowania. Po pierwsze zalecałbym pewną ostrożność w zakresie pojawiających się w literaturze przedmiotu zbyt daleko idących uogólnień. Do takich należy choćby twierdzenie o eliminacji z tekstów okresu radzieckiego leksyki cerkiewnej, które Autor zawiera w ogólnej charakterystyce nowomowy, choć w dalszej części pracy (s. 156) powtarza za Bouilovem tezę o tym, że ta warstwa leksykalna stanowiła istotny element sowieckiego stylu wysokiego. Na s. 125 Autor zdaje się mylnie utożsamiać ideologicznie nacechowane jednostki *Союз (СССР)* i *союз (рабочих и крестьян)*. Obie te jednostki są w wysokim stopniu ideologicznie

nacechowane, ale zmierzają raczej w kierunku homofonii członów *Coio3/ coio3*, choć genetycznie w oczywisty sposób są powiązane. Françoise Thom jest wybitną francuską sowietolożką, kobietą.

Tekst pracy napisany jest staranną, naprawdę dobrą ruszczyzną, choć, jak bywa to niemal zawsze przy pracach o tej objętości (214 stron tekstu zasadniczego), nie jest on wolny od błędów, głównie interpunkcyjnych i gramatycznych, które jednak nie zaburzają odbioru sensu tekstu.

Recenzowana praca nie jest pracą wybitną, powiedziałbym nawet, że Autor rzeczywiście ma jeszcze nad czym popracować, ale jej zaletą, i to traktowałbym jako nowy wkład w dorobek dyscypliny, jest to, że ujmuje ona niejako w jednej perspektywie dwa kierunki analizy. Autor skrupulatnie omawia tło i materiał, z którego wynika orwellowska nowomowa, a potem odwraca kierunek analizy i porównuje konstrukcję literacką z wybranym spośród dwóch realnie istniejących dyskursem totalitarnym. Otrzymujemy przy tym dość pełny obraz komunikacji totalitarnej w ogóle. Dlatego uważam, że rozprawa spełnia wymagania określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki i w związku z tym wnoszę o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Kierownik
Katedry Języków Słowiańskich

dr hab. Piotr Zemszał, prof. UMK